Skąd bierze się pragnienie, by żyć wiecznie?

Człowiek wie, że jego życie na ziemi jest kruche i krótkie. A jednak wciąż ma nadzieję, marzy i szuka czegoś, co przetrwa dłużej niż on sam: pełnej sprawiedliwości, trwałego pokoju, życia, któremu nie zagrażają już cierpienie i śmierć.

To pragnienie widać wszędzie, we wszystkich kulturach i we wszystkich pokoleniach. Chcemy coś po sobie zostawić, chcemy, by o nas pamiętano, chcemy budować dla tych, którzy przyjdą po nas. Od dawnych legend o nieśmiertelności po najnowocześniejsze laboratoria dzisiejszych czasów ludzie dążą do tego samego: by przekroczyć granicę, którą wyznacza śmierć.

Skąd bierze się to pragnienie? Tak jak głód pokazuje, że istnieje pokarm, a pragnienie, że istnieje woda, tak głęboka tęsknota za wiecznością podpowiada, że człowiek został stworzony do czegoś więcej niż krótkie życie. Jeśli tak jest, nie jest ona zwykłym złudzeniem, lecz śladem celu, dla którego zostaliśmy stworzeni.

Wspinaczka, która kończy się zejściem

Człowiek potrzebuje dziesiątek lat, by zdobyć wiedzę, nauczyć się na błędach i dojść do pewnej mądrości. Ale właśnie wtedy, gdy wie najwięcej i mógłby dać najwięcej, zaczyna się schyłek. Siły słabną, pamięć zawodzi, umysł traci dawną jasność. Człowiek, który kiedyś kierował, budował i doradzał innym, zaczyna potrzebować pomocy przy najprostszych rzeczach. Wszystko, co zgromadził przez całe życie, zdaje się ginąć w jednej chwili.

Każdy kolejny rok doświadczenia powinien przybliżać nas do spełnienia. W rzeczywistości przybliża nas do końca. Dlaczego się starzejemy? Dlaczego umieramy? I jaki sens ma całe życie wzrastania, jeśli jego droga kończy się w grobie?

O etapach życia tak nie myślimy. Nikt nie uważa, że życie dziecka kończy się, gdy staje się dorosłe. Dzieciństwo i szkoła mają sens ze względu na to, co przychodzi po nich. Trudno uwierzyć, że cały rozwój człowieka, przez całe życie, miałby za cel zniknięcie.

Żaden budowniczy nie stawiałby budynku z taką starannością tylko po to, by pozwolić mu runąć dokładnie w dniu, w którym go ukończył. Człowiek buduje mosty, które mają stać setki lat, i wszędzie szuka trwałości. Ziemia, słońce i gwiazdy zachowują swój porządek od czasu, który trudno ogarnąć umysłem. Jeśli rzeczy bez życia stworzono tak, by trwały tak długo, tym trudniej uwierzyć, że człowiek został stworzony tylko na kilka lat. Jest jedyną istotą, która myśli, kocha i pyta o sens swojego życia. Skoro człowiek tak bardzo się stara, by dzieła jego rąk przetrwały, naturalne jest pytanie, czy jego własne życie nie zostało pomyślane tak, by sięgało poza grób.

Od „eliksiru życia” do sztucznej inteligencji

Ludzie zawsze marzyli o „eliksirze życia”, o „młodości bez starości i życiu bez śmierci”. Medycyna i nauka walczą ze starzeniem się z tego samego pragnienia: by żyć dłużej. Dziś, wraz z rozwojem sztucznej inteligencji, niektórzy naukowcy szukają nawet sposobu, by pamięć, myślenie i tożsamość człowieka zachować w sztucznym systemie, który działałby dalej, gdy ciało przestanie żyć.

Wszystkie te wysiłki pokazują, jak głęboko tkwi w człowieku pragnienie, by nie przestać istnieć. Pozostają jednak dwa pytania. Czy człowiek może własnymi siłami zapewnić sobie wieczność? A nawet gdyby mógł, jaka byłaby to wieczność, gdyby niosła w sobie te same niepokoje, te same konflikty i te same braki, które znamy dzisiaj?

Z bezpłatnej broszury „Sens życia”. Broszurę znajdziesz w dziale Zasoby.

Źródło: *Skąd bierze się pragnienie, by żyć wiecznie?* — Sens Życia
prawdziwysenszycia.pl/articole/skad-bierze-sie-pragnienie-by-zyc-wiecznie